Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 rązy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 87 | **Katowice, czwartek 16-go kwietnia 1931 r.** | **Rok 30**

Chmury nad Europą.

Ważnym wypadkiem dni ostatnich jest mowa prezydenta republiki francuskiej, Doumergue'a w Nicei. Rzadko się zdarza, by głowa państwa, która sprawy państwa załatwia zawsze przez swych ministrów, wypowiadała się w sprawie bieżącej polityki. Prezydent Doumergue (czyt. Dumerg) uczynił tu wyjątek z dwóch przyczyn: po pierwsze dlatego, że w najbliższych tygodniach ustąpi miejsca następcy, który ma być wybranym i dlatego chciałby pozostawić niejako testament polityczny, po drugie dlatego, że główne poruszone przez p. Doumergue'a zagadnienie, t. j. sprawa związku celnego austrjacko-niemieckiego jest zdarzeniem szczególnie ważnem.

W sprawie tego związku podkreślił p. Doumergue, że zaskoczyła ona Europę i że skutki jej mogą być nieobliczalne. Przypomniał on słusznie, że zjednoczenie polityczne Rzeszy niemieckiej, które nastąpiło kilka dziesiątek lat temu, zostało także poprzedzone zjednoczeniem celnem poszczególnych krajów niemieckich, jak Prus, Bawarji, Saksonji i t. d. Zjednoczenie polityczne krajów niemieckich w jedną Rzeszę było początkiem polityki niemieckiej, dążącej do zaborów. Tego samego również dzisiaj należy się obawiać.

Francja — a podobnie również inne państwa, przeciw którym Niemcy zwracają się — szukać musi zabezpieczenia się. Dążność do ogólnego bezpieczeństwa stworzyła Ligę Narodów, lokarneński traktat bezpieczeństwa i inne międzynarodowe układy. Prezydent Doumergue nie widzi jednak w tych urządzeniach rękojmi dostatecznej: rękojmią tą może być przedewszystkiem siła zbrojna. Takiemu ujęciu sprawy nie można istotnie odmówić słuszności. Widzielibyśmy chętnie, by pokojowe urządzenia, jak Liga Narodów, układy międzynarodowe i t. p. taką uzyskały siłę, by utrzymywanie wojska, zbrojenia itp. były niepotrzebne. Jeżeli jednak tak już jest, że ci, którym na pokoju nie zależy — a więc hitlerowscy Niemcy i sowiecka Rosja — gorączkowo zbroją się — trzeba z tą rzeczywistością liczyć się. Zasługą więc prez. Doumergue'a jest, że na przekór teatralnemu pacyfizmowi, który usypiał czujność francuską pewnego czasu, zwrócił uwagę francuską na rzeczywistość i wezwał do liczenia się z tą rzeczywistością.

Życzymy sobie i Niemcom, by zwyciężyły w nich prądy dążące do ogólnej współpracy. Do dziś jednak prądy te nie mają w Niemczech głosu. Obecne Niemcy przypominają zbytnio Niemcy z czasów Wilhelma II. Jego to polityka, wywołała sprawę Agadiru, kiedyto w lipcu 1911 roku Niemcy wysłały kanonierkę „Pantera" do tego portu i zmusiły Francuzów, prowadzących wojnę w Maroko, do układów, pod dyktandem Niemiec. Do objawów polityki zaborczej zaliczyć należy podróż Wilhelma II do Palestyny, jego wystąpienie jako obrońcy świata mahometańskiego, poparcie zaboru Bośni i Hercegowiny przez Austrję. Powtarza się to same wygrażanie wojną, bicie pięścią i stawianie żądania: daj się okraść dobrowolnie, bo jak nie to ci siłą zabiorą.

Zagarnięcie Austrji przez Niemcy jest czemś podobnem, jak zagarnięcie Bośni i Hercegowiny w roku 1908. Pozostają te same skutki: Austrja i Wiedeń mają być pomostem dla politycznego rozprzestrzenienia się Niemiec na Bałkany, do Azji mniejszej i dalej do Indyj. Podawanie się Niemiec za obrońców mniejszości narodowych bardzo przypomina podawanie się Wilhelma na obrońcę świata mahometańskiego. Krótko mówiąc w obecnej polityce Niemiec powtarzają się te same błędy, które wywołały w swoim czasie straszną zawieruchę z roku 1914.

Nad Europą zbierają się w ten sposób chmury, które będzie musiało się rozproszyć, jeśli niema nastąpić zagłada Europy w nowej zawierusze wojennej.

Polacy za polską modlitwę aresztowani w kościele.

Berlin. Dowiadujemy się o nowym wypadku upośledzenia ludności polskiej w Niemczech, przyczem — przykro pisać o tem — smutną rolę odegrał tu właściwy ksiądz proboszcz. — W pierwsze święto Wielkiejnocy doszło w kościele katolickim we wsi Ugoszcz w powiecie bytowskim na wschodniem Pomorzu Pruskiem na t. zw. Kaszubach do niesłychanych zajść. Poprzednio proboszczem był w Ugoszczy, która jest parafją czysto polską, Polak ks. Robert Prądzyński, który zmarł w lipcu 1930 r. Dotychczas wszystkie nabożeństwa i kazania odbywały się w języku polskim, jako macierzystym języku wszystkich parafjan, a tylko 4 razy do roku w drugie dni wielk. świąt i odpustu odbywały się kazania i nabożeństwa niemieckie dla nielicznych niemieckich przybyszów.

Mianowany proboszczem Niemiec Weilandt postawił sobie widocznie za cel zgermanizowanie parafji przez kościół. W tym celu wbrew dotychczasowym odwiecznym zwyczajom chciał wprowadzić nabożeństwo niemieckie w 1 święto Wielkiejnocy. Gdy jednak zaczął mówić kazanie po niemiecku, wszyscy Polacy opuścili kościół. Po nabożeństwie ukląkł przed ołtarzem gospodarz z sąsiedniej wsi Studziniec, Żywicki, i zaczął głośno mówić pacierz po polsku. Proboszcz Weilandt ostro zwrócił się do niego, zakazując modlenia się po polsku. Gdy parafjanin zaprotestował przeciw temu, **ks. Weilandt przywołał żandarma miejscowego, który mimo protestów Żywickiego aresztował go w kościele i usunął siłą.**

Żywickiego odwieziono do Lęborka i osadzono w tamtejszem więzieniu. W całej parafji panuje niesłychane wzburzenie i wrzenie wskutek sprowokowania przez proboszcza tego zajścia i zachowania się w stosunku do parafjan. Usuwanie polskiej modlitwy za pomocą żandarma jest czemś poprostu niesłychanem.

Polska opinja publiczna, a niewątpliwie i międzynarodowa te nowe kwiatki niemieckiej kultury i tolerancji oceni we właściwy sposób. Niewątpliwie kościelne władze zwierzchnie wglądną w sprawę i zwrócą uwagę na niewłaściwość nadużywania kościoła dla spraw nie mających nic z religją wspólnego.

Król hiszpański ustąpił.

Hiszpanja republiką?

Paryż. (PAT.) **Agencja Havasa w depeszy z Madrytu podaje, że król Alfons XIII. abdykował.**

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa podaje w doniesieniach z Hiszpanji, że w Barcelonie, Kordobie, Sarragossie, St. Sebastjan, Huelvie, Almeria i Vigo proklamowano republikę. Republikę proklamowano również w miejscowości Cleon oraz w wielu mniejszych miasteczkach. Jeden z manifestantów, ranlony wczoraj przez policję, zmarł.

Olbrzymi tłum przeciągnął ulicami miasta Barcelony, śpiewając z zapałem Marsyljankę i nosząc sztandary republikańskie.

Madryt. (PAT.) Król złożył władzę **w ręce rządowego admirała Asnara, który ze swej strony przekazał ją tymczasowemu rządowi republikańskiemu. Na czele tego rządu stanął Zamora.** Tekę ministra spraw zagranicznych objął **Lerroux**, wojny **Azana**, marynarki **Casares Quiroga**, finansów **Indalaccio-Prieto**, spraw wewnętrznych **Miguel Maura**, robót publicznych **Albornez**, gospodarstwa **Martinez Barrios**, oświaty **Fernando Lelos Rios**. Król opuścić miał Madryt wczoraj wieczorem.

Madryt. (Pat.) Prowizoryczny rząd republikański z Zamorą na czele zebrał się w domu Miguela Maura. Zamora wydał dowódcy gwardji obywatelskiej generałowi San Jurio szereg zarządzeń mających na celu utrzymanie porządku. W pałacu królewskim odbywają się ostatnie przygotowania do odjazdu króla, co nastąpi we wtorek wieczorem. Na gmachach publicznych powiewają sztandary republikańskie. Na ulicach Madrytu panuje ogromne ożywienie. Na wielu gmachach umieszczono czerwone sztandary republikańskie. Stanowisko burmistrza Madrytu objął socjalista Saborit.

Londyn. (Pat.) Agencja Reutera donosi, że w Madrycie wydano szereg zarządzeń, mających na celu ochronę osoby króla.

Paryż. (Pat.) Wiadomości, otrzymane z Hiszpanji o zwycięstwie republikan i ogłoszenie republiki w szeregu prowincjach, służy dzisiejszym dziennikom za główny temat. Francja bezpośrednio zainteresowana jest wypadkami, rozgrywającemi się w sąsiadującym z nią kraju. Zamieszki, które go rozdzierają, jak również wstrząsy, które mu grożą, będą mniały oczywiście fatalny wpływ na sytuację gospodarczą, co nie pozostanie bez wpływu na Francję.

Barcelona. (Pat.) Zarząd miasta i deputacje prowincji złożyły władze w ręce pułkownika Macic i jego stronników. Macic ogłosił komunikat proklamujący państwo katalońskie pod rządami republikańskiemi.

Madryt. (Pat.) Po abdykacji króla na ulicach miasta zapanowało niezwykłe ożywienie. Na gmachu poczty powiewa sztandar republikański, którego pojawienie się ogromny tłum powitał okrzykami i oklaskami.

Stolica Litwy pod wodą.

Kowno. (Pat.) W dniu dzisiejszym ruszyły pod Kownem lody na Niemnie, przyczem poniżej Kowna utworzył się zator długości kilku kilometrów, który spowodował ogromny przybór wody tak, że w godzinach popołudniowych niżej położone części miasta i przedmieście Słoboda Wiljanpolska znalazły się pod wodą. Około godz. 18-ej poziom wody wzrósł do 6 i pół metra ponad stan normalny. Wezbrane wody zalały dużą część starego miasta tak, że w niektórych miejscach woda sięga 1 piętra domów. W osadzie Murowianka pod Kownem kilka domów drewnianych uległo zupełnemu zniszczeniu. Straty są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach, jak dotąd, nie było.

Odgłosy przeciwkatolickie wśród faszystów.

Rzym. (Pat.) Według „Lavoro Fascista" pogłoski o utworzeniu królestwa Syrji budzą w Watykanie obawę o ewentualne zmniejszenie praw katolików, o ile ci ostatni nie otrzymają odpowiednich gwarancyj. Narazie koła watykańskie nie otrzymały oficjalnych wiadomości na ten temat, niemniej jednak śledzą z uwagą głosy prasy.

Ten sam dziennik gwałtownie atakuje akcję katolików włoskich, zarzucając im, iż uprawiają działalność polityczną i gospodarczą zamiast religijnej, zapowiedzianej w programie i zwracając uwagę, że na czele wszelkich manifestacyj społecznych i stowarzyszeń katolickich stoją Jezuici, koncentrujący kontrolę w zakresie ogólnej działalności włoskiej akcji katolickiej.

TELEGRAMY.

Rozporządzenie o cofnięcie dodatku do płac urzędniczych.

Warszawa. (PAT.) Dziennik Ustaw R. P. z dnia 14 kwietnia 1931 r. nr. 32, przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 1931 w sprawie cofnięcia dodatku. Cofa się od dn. 1 maja rb. dodatki do uposażenia wzgl. zaopatrzenia, pobierane na podstawie art. 4. ust. 1, Ustawy Skarbowej z dnia 31 marca 1931 r. na okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 28, poz. 188).

Katastrofa niemieckiego samolotu.

Berlin. (Pat.) Niemiecki samolot komunikacyjny „D. 1928" w drodze z Berlina do Zgorzelic spadł dziś o godz. 4-ej po południu w Ritschen w Górnych Łużycach. Według nadeszłych wiadomości, zabici zostali pilot i mechanik. 7-miu pasażerów i radjotelegrafistka odnieśli ciężkie rany, 4 pozostałych zaś pasażerów wyszło z katastrofy bez szwanku.

Sahm nadburmistrzem Berlina.

Berlin. (Pat.) Rada miejska Berlina na posiedzeniu dzisiejszem wybrała 110 głosami przeciwko 99 nadburmistrzem miasta dr. Henryka Sahma, b. prezydenta senatu gdańskiego.

Z düsseldorfskiego procesu.

Berlin. (PAT.) W procesie düsseldorfskim przeciwko mordercy masowemu Piotrowi Kürtenowi trybunał na wniosek prokuratora zarządził wczoraj wykluczenie jawności.

Do rozpraw dopuszczono tylko **szereg rzeczoznawców z kół lekarskich, prawnych i policyjnych, oraz 22 sprawozdawców prasowych, w tem 4 zagranicznych.** Zeznania Kürtena ujawniły szereg nowych momentów, oświetlających tło seksualne tego potwornego zbrodniarza. Kürten zeznał, że już **jako młody chłopiec w czasie zabaw z rówieśnikami, strącił dwóch z nich do Renu. Widok tonących sprawiał mu szczególne zadowolenie. Potem zaspokajał swoje instynkty zwierzęce okrucieństwami, dokonywanemi na zwierzętach.** Opisując swe morderstwa z ostatnich lat, oskarżony twierdzi, że **wypijał krew z ran dogorywających ofiar.** Panika, wywołana wśród ludności jego zamachami, **sprawiała mu szczególne zadowolenie.** Na ulicach Düsseldorfu mieszał się wówczas z tłumem **i rozprawiał na temat tajemniczego wampira,** budzącego przerażenie wśród ludności. Podchodził pod okna domów, zamieszkałych przez rodziny jego ofiar i **przysłuchiwał się lamentowi krewnych.** Grób zamordowanej i zakopanej w lesie Marji Hahn odwiedził 30 razy, przeżywając za każdym razem chwilę mordu.

Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Śląska Rada Wojewódzka na wtorkowem posiedzeniu zatwierdziła statuty względnie dodatki do statutów dokształcających szkół zawodowych w gminach Wełnowiec, Ruda, Łagiewniki, Janów, Kochłowice, oraz statuty przymusowego cechu cukierników w Katowicach, przymusowego cechu fryzjerów, golarzy i perukarzy w Świętochłowicach jak również przymusowego cechu obuwników i siodlarzy w Siemianowicach.

Z kolei uchwaliła plan podziału obwodów kominiarskich w górnośląskiej części Województwa Śląskiego oraz projekt ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Województwie Śląskiem, który następnie przedłożony zostanie Sejmowi Śląskiemu.

Ponadto Rada Wojewódzka zatwierdziła projekt generalnej regulacji rzeki Ilownicy od km. 1.625 do 16 km. oraz w związku z tem szczegółowy projekt regulacji tej rzeki od km. 1.600 do 4.677, uchwaliła wysokość kredytów na roboty wodne na rok 1931/32 w ogólnej sumie 932.350 zł., oraz dokonała rozdziału subwencyj drogowych dla samorządów w sumie 1.871.648 zł. Wreszcie załatwiła szereg spraw komunalnych i osobowych.

Skazany pobił sędziego.

Wrocław. W czasie rozprawy w tutejszym sądzie okręgowym doszło do wielkich awantur i bitwy między oskarżonymi a członkami sądu oraz strażą sądową. Mianowicie, gdy oskarżony Cezar Dziubek usłyszał z ust sędziego wyrok, skazujący go na 4 lata ciężkiego więzienia, rzucił się w kierunku prezydjum sądu i począł bić sędziego Schwartza. Napadnięty otrzymał szereg ran, tymczasem jednak pozostali członkowie sądu oraz policjanci dyżurujący na sali rzucili się na pomoc. W zdenerwowaniu Schwartz dobył rewolweru i skierował go w stronę Dziubka, trzymanego przez policjantów, jednak nie wystrzelił. Na widok wyciągniętego rewolweru kilkunastu pozostałych oskarżonych rzuciło się w kierunku sądu na ratunek Dziubka. Wynikła bójka, w czasie której przewodniczący sądu odniósł poważne obrażenia. Po dłuższej dopiero akcji udało się policjantom i straży sądowej przywrócić porządek.

Spadek bezrobocia w krajach przemysłowych.

W Londynie panuje ogólne przekonanie, że **depresja gospodarcza, trwająca już od dwóch lat zbliża się ku końcowi.**

Minister handlu Graham oświadczył w swem przemówieniu, iż dają się zauważyć bezsporne oznaki poprawy. Graham podkreślił, że w ciągu 2 tygodni bezrobocie spadło o 110.000 osób, a rząd się spodziewa, że spadek ten będzie nadal postępował.

Także i międzynarodówka związków zawodowych stwierdza wedle sprawozdań z różnych krajów przemysłowych ogólny stopniowy, aczkolwiek jeszcze dość mały, spadek bezrobocia.

W szczególności spadło bezrobocie w Niemczech i Austrji — a także i w Polsce, która wykazuje już **za dwa ostatnie tygodnie zniżkowe sprawozdanie z rynku pracy.**

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że Śląsk za ostatni tydzień wykazuje pewien przyrost bezrobocia.

Ameryka coraz jaśniej widzi niebezpieczeństwo sowieckie.

Waszyngton. (PAT.). Maciej Well, wiceprezes amerykańskiej federacji pracy w przemówieniu, wygłoszonem przez radjo pod auspicjami National Security League zwrócił się z apelem do społeczeństwa amerykańskiego, wzywając go do uświadomienia sobie niebezpieczeństwa komunizmu i zorganizowania się ku obronie robotnika amerykańskiego przeciwko tyranji sowieckiego systemu. Zdaniem p. Wella czerwona międzynarodówka grozi każdemu słabemu i zacofanemu narodowi polityczną rewolucją, natomiast sowiecki system ekonomiczny przymusowej pracy, zagraża każdemu krajowi. Społeczeństwa amerykańskiego on nie zniszczy, ale i tu wyrządza ogromne szkody. Sowiety używają systemu niewolnictwa, ażeby zbudować kapitał materjalny kosztem kapitału ludzkiego. Sowietyzm jest niebezpieczeństwem, które nie może być obojętne ani narodowi amerykańskiemu, ani żadnej prawdziwej demokracji.

Skargi ukraińskie przed komitetem trzech.

Londyn. (Pat.) Komitet trzech, który ma rozpatrzeć skargi ukraińskie, rozpocznie swe prace dnia 16 bm. pod przewodnictwem ministra Hendersona, przy udziale ambasadora Włoch w Londynie Bordonaro, jako delegata Italji oraz posła norweskiego w Londynie Fogta jako delegata Norwegji. Ponadto w pracach komisji weźmie udział w charakterze przedstawiciela Sekretarjatu Ligi Narodów kierownik sekcji mniejszościowej Ligi Ascerato, który przybył wczoraj do Londynu. Prace komitetu potrwają — jak przypuszczają — trzy dni.

Sowiety nie dbają już o pozory.

Moskwa. (Pat.) W miarę utrwalenia się rządów sowieckich likwidowane są kolejno wszystkie dobrodziejstwa przy pomocy których w pierwszym okresie rewolucji zdobywano popularność wśród szerokich mas ludności. Ostatnio np. Centralny Komitet Wykonawczy Z. S. R. R. zarządził, aby z dniem 1 stycznia 1932 r. wstrzymano wydawanie oraz sprzedaż ulgową drzewa ludności miejscowej i instytucjom ogólno-społecznym.

Wykrycie spisku komunistycznego w Chinach.

Charbin. (Pat.) Policja chińska i japońska wykryła zakrojony na wielką skalę **spisek terorystów komunistów,** którzy mieli zamiar działać na terenie południowej Mandżurji. Planowali oni pożary, wysadzenia w powietrze gmachów, morderstwa osób wpływowych, a nawet utworzenie rządu komunistycznego. Szczególną uwagę zwracali spiskowcy na rejon Fuszun. Tu mieli zburzyć przy pomocy materjału wybuchowego kilka szybów kopalnianych i przerwać komunikację. Na działalność terorystyczną asygnowano znaczne sumy, przysyłano instruktorów, którzy mieli przygotować robotników do rozruchów. Podczas rewizji w domu pewnego górnika Chińczyka znaleziono list szyfrowany, który, jak się okazało, zawierał dane, dotyczące spisku komunistycznego. Później policja wykryła skład materjałów wybuchowych. Zarządzono aresztowanie przywódców spisku.

Wydanie pierwszych monet watykańskich.

Citta del Vaticano. (Pat.) Gubernator miasta Watykanu wraz z rytownikiem prof. Mistruzzim przedstawili Ojcu św. pierwsze egzemplarze nowych monet watykańskich, wykonanych w mennicy rzymskiej według wzorów Mistruzzi'ego i zaaprobowanych przez Papieża Piusa XI. W końcu tygodnia nastąpi pierwsza emisja nowych monet. Biuro gubernatora otrzymało cały szereg zgłoszeń od kolekcjonerów i numizmatyków z Ameryki.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

58) (Ciąg dalszy.)

— Ożeni się i będzie jej dobrze — odparła Zośka. — Dziewucha gospodarna i pracowita jak ten wół...

Nie dokończyła, gdyż u furtki rozległo się gwałtowne dzwonienie.

Marysia skoczyła na równe nogi.

— Antek! — krzyknęła, biegnąc co sił otworzyć.

— Ano, masz swojego Antka — westchnęła jakoś żałośnie Stankiewiczówna.

14.

— Dał Pan Jezus piękną pogodę — rzekła Cechowa, odciągając firaneczki z okna i wyglądając na rozmigotany poranną rosą ogródek. — Widać na znak swojej łaski.

— Tak mi jest, jakbym się na nowo narodziła — odpowiedziała radośnie Marysia. — Nic, jenobym śpiewała...

— Śpiewaj se, dziewucho — rzekła matka. — Śpiewaj póki jesteś u matki. Niedługo pójdziesz na swoje, a co mąż to nie matka.

— Ja się tam nie boję. Potrafię go wziąć za łeb — zaśmiała się Marysia. — Zawsze to lepiej jak baba rządzi, a chłop słucha.

I zaśpiewała dźwięcznym, radosnym głosem:

Gdzie chłop rządzi w chałupie
Nic nie trzyma się w kupie.
Bieda puka we wrota,
A w chałupie zgryzota.

— Nie wiedziałem, że panna Marysia taka na nas zażarta — rozległ się z drugiej izby głos Luśniaka. — Teraz ale dziękuję Bogu, że mnie panna Marysia nie chciała. Biedny Antek odpokutuje za wszystkie grzechy. I ja zaśpiewam pannie Marysi piosenkę.

I zahuczał potężnym basem:

Gdzie baby przewodzą,
Tam się plewy rodzą,
Bo chłopy pracują,
A baby rajcują.

— Cha, cha, cha! — zaśmiała się Marysia. — A to nam dojechał, matulu!

Luśniak zastukał w drzwi.

— Spieszcie się kobiety, bo już ludzie idą.

— Jeszcze nie dzwonili — odparła Cechowa.

— Zaraz będą. Chciałem jeszcze przed sumą pogadać z proboszczem. Już do bryczki założone.

— My też gotowe — rzekła Marysia, otwierając drzwi. — Jeno wezmę różaniec.

Na cmentarzu czekały już tłumy ludzi. Suma, jak to w lecie, miała się odbyć na dworze. Kościelny ubierał drewniany ołtarz z pomocą żony i chłopaków-ministrantów.

Luśniak uwiązał konia do drzewa i poszedł na plebanję. Marysia z Cechową weszły do prawie pustego kościoła. Przed wielkim ołtarzem leżał na krzyż Antek Zawada. Wyspowiadał się uroczyście z rana na Mszy św. i przyjął Komunję i teraz oto korzył się przed Panem Jezusem za wszystkie swoje ciężkie przewinienia. Matka z córką przyklękły na środku kościoła, przeżegnały się i wyszły z powrotem na cmentarz.

— Dobrze, że cię nie zobaczył, boby go opadły światowe myśli — rzekła Cechowa.

Marysia milczała. Była tak wzruszona, że nie mogła wydobyć głosu z gardła. Ale ledwie się pokazała, otoczyły ją dziewuchy i zaczęły się dopytywać o wszystko, zdumiewać i zazdrościć.

— Maryś, to dziś spadniesz z ambony?

— A poprosisz mnie na wesele?

— A mnie?

— A mnie?

— Mnieby strach było iść za Zawadę — rzekła jakaś zazdrosna.

— Alee, poszłabyś z pocałowaniem ręki, żeby cię ino chciał — odpowiedziała ze śmiechem druga.

— Bogu dzięki, że się nareszcie żenisz — zawołała piskliwie Świerszczanka — bo żeby tak dłużej, toby się wszystkie chłopaki wymarnowały przez ciebie i dla nas nie zostałby ani jeden.

— Szkoda Walczyka. Śwarny był chłopak — rzekła nieopatrznie Hanka Antosikówna.

— Nie wspominaj mi go — odpowiedziała Marysia, powstrzymując się z trudem od płaczu. — Cóż ja temu winna?

— Co wy jej będziecie dogadywać, głupie! — oburzyła się Zośka Stankiewiczówna. — Mielą ozorami, jakby je kto wynajął.

— Ja ino tak powiedziałam. Nie gniewaj się, Maryś — rzekła Hanka.

— Będzie piękne weselisko — rzekła Kaśka Kordalanka. — Oj, wyhulam się też, wyhulam!

— Jeno każ nagotować dużo jedzenia — zawołała Świerszczanka.

— I drużbów nam przyszykuj śwarnych — dodała z naciskiem Hanka.

— Cicho, dziewuchy! — rzekł, przechodząc kościelny. — Drą się jak sroki. Zaraz się zacznie nabożeństwo.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Czwartek 16 kwietnia

Św. Urbana, męcz.
Św. Julji, męczennicy.
Św. Enkraty, dziewicy.
Św. Kajusa i Kremencjusza.
Św. Turybiusza, bi-

Kalendarz słowiański: Nosisław bł.

Jutro, piątek 17 kwietnia: Św. Aniceta, papieża; św. Stefana, opata oraz św. Roberta, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.02,	o godz. 18.59
Księżyca	o godz. 4.41,	o godz. 17.24

*

W Saragossie w Hiszpanji cierpienie 18 św. męczenników: Opata, Luperkusa, Sukrecjusza, Martialisa, **Urbana, Julji**, Kwinktyljana, Publjusza, Fronta, Feliksa, Cecyljana, Emencjusza, Prymitywa, Apodemjusza i 4 innych, którym miało być na imię Saturnin. Wszyscy oni umęczeni zostali na różny sposób pod starostą Dacjanem. Chwalebne ich męczeństwo uwiecznił Prudencjusz w swych poezjach.

Św. Enkraty, dziewicy, której najpierw porozdzierano ciało, oderżnięto piersi i wyrwano wątrobę, a potem wrzucono na pół martwą do więzienia, gdzie pokaleczone jej ciało przeszło powoli w zgniliznę.

Św. Kajusa i Kremencjusza. Po kilkakrotnem wyznawaniu wiary dozwolonem im było w nagrodzie za wierność w wierze spełnić kielich goryczy.

Św. Turybiusza z Astorgi, biskupa. Za pomocą św. Leona, papieża, wyrugował herezję Pryscyljusza z całej Hiszpanji, a po świętym, cudami obfitującym żywocie zasnął spokojnie w Panu.

— Jak uzyskać nadanie obywatelstwa polskiego. W myśl art. 8 ustawy z 1920 roku o obywatelstwie Państwa Polskiego petent pragnący uzyskać nadanie obywatelstwa winien wykazać, iż:

1) prowadził nieskazitelny tryb życia;
2) przebywa w Polsce stale conajmniej od 10 lat;
3) posiada źródło utrzymania (zarobkowania);
4) włada językiem polskim.

Podanie o nadanie obywatelstwa wnosi się do województwa (w Warszawie do komisarjatu rządu). Do podania trzeba dołączyć w myśl rozporz. wykonawczego min. spraw. wewn. z 1920 r. metrykę urodzenia, zaświadczenie władzy obcego państwa, iż z chwilą nabycia obywatelstwa polskiego, traci petent obywatelstwo danego państwa. O ile chodzi o nadanie obywatelstwa dla żony petenta, winien być dołączony akt ślubu.

— Rejestracja pracowników cudzoziemców. Wobec wejścia w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej rozporządzenia p. Prezydenta R. P. o ochronie rynku pracy — została zarządzona rejestracja pracowników obywateli państw obcych. Pracodawca, zatrudniający w dniu 6 kwietnia br. obcokrajowców w swem przedsiębiorstwie, jak: fabrykach, wytwórniach, zakładach górniczych, hutniczych, handlowych, bankowych, komunikacyjnych, hotelach, restauracjach itp., oraz w rolnictwie i leśnictwie obowiązany jest w terminie oznaczonym przez województwo zawiadomić właściwą władzę administracyjną o każdym za trudnionym cudzoziemcze. W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, wiek, przynależność państwową, miejsce zamieszkania, zawód, zakład w którym pracuje, rodzaj wykonywanej pracy, termin, na jaki została zawarta umowa oraz urząd, który wydał pracownikowi cudzoziemskiemu zezwolenie na przebywanie w Polsce, podając datę i numer tego zezwolenia. Pracodawcy winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia, będą karani grzywną od 100 do 10 000 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

— Stan hodowli zwierząt domowych w Polsce. Ostatnio ogłoszone zostały wyniki rejestracji zwierząt gospodarskich według stanu z dnia 30 czerwca r. 1930. Są to dane, zebrane przez powiatowe władze administracji ogólnej, na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 2 marca 1928 r. Obecna rejestracja zwierząt gospodarskich, druga z kolei, po raz pierwszy daje nam możność ogólnego zorjentowania się w wielkości przyrostu trzody chlewnej w ciągu jednego roku. Poprzednie bowiem dochodzenia były dokonywane w nierównomiernych odstępach czasu. W porównaniu do poprzedniego roku, liczba trzody chlewnej zwiększyła się prawie o 1.200 tysięcy sztuk (w r. 1929 — 4.828.641 szt. — w r. 1930 — 6.018.098 szt.), co stanowi 24,6 proc. W poszczególnych województwach zmiany są dość różnorodne i wzrost jeszcze znaczniejszy, dochodzi bowiem do 52 proc. (woj. łódzkie). Jedynie tylko województwa wschodnie odznaczają się bardzo małym wzrostem liczby trzody chlewnej.

Wpisy do szkół powszechnych

w czasie od 27 kwietnia do 2 maja 1931 roku.

Zbliża się okres zapisów dzieci do szkół powszechnych. Rodzice, których dzieci urodziły się w roku 1925 lub wcześniej, lecz z jakichkolwiek powodów nie rozpoczęły nauki w roku szkolnym 1930/31, muszą zadecydować o kierunku, w jakim dziecko będzie kształcone. Kto dba o przyszłość dziecka, chce mu zapewnić rozwój, dobrobyt i odpowiednie stanowisko w społeczeństwie, ten nie będzie wahał się w wyborze szkoły. Tylko polska szkoła ucząca poznawać język i kulturę ojczystą, może zapewnić młodzieży przyszłość.

Wpisy do szkół powszechnych polskich odbędą się w dniach 27, 28, 29, 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja. Należy zgłaszać dzieci u właściwych kierowników szkół powszechnych w godzinach od 16 do 19 (4 do 7 po południu) w kancelarji szkoły, do której dziecko ma uczęszczać.

Dzieci wychowane w domu, gdzie ojczystym językiem jest mowa polska, winny być zapisane do szkoły polskiej. Nie zwlekajcie z zapisem, zaraz w pierwszym dniu zgłoście swe dziecko.

Założenie Związku Osadników.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. — W ubiegłą niedzielę zebrali się wszyscy osadnicy, którzy nabyli parcele od spółki „Ślązak" z rozparcelowanego dworu Rudołtowice w celu założenia Związku Osadników. Po obszernej dyskusji uchwalono statut Związku, z którego najważniejsze punkta są: 1. Obrona interesów parcelantów na drodze prawem dozwolonem. 2. Udzielanie pomocy moralnej i wzajemnego popierania się. 3. Troszczenie się o należyty wygląd kolonji. Związek jest instytucją polską, bezpartyjną, stojącą na zasadach chrześcijańskich. Członkami mogą zostać wszyscy właściciele działek nabytych z parcelacji byłego dworu Rudołtowice przez „Ślązaka" oraz przez Okręgowy Urząd Ziemski. Wstępne wynosi 1 złoty. składka miesięczna 50 groszy. które to członkowie winni nadesłać na ręce skarbnika. Do zarządu wybrano: jako prezesa pana Pawła Karugę, prezesa Związku robotn. rolnych i leśnych Z. Z. P. z Goczałkowic, jako zastępcę prezesa p. Stefana Panieńskiego, dyrektora Śl. Izby Rolniczej w Katowicach, jako skarbnika p. Teodora Ziebierę, urzędnika pocztowego z Goczałkowic, jako sekretarza p. Stanisława Richtera kolejarza z Goczałkowic. Na ławników zostali wybrani: Mańka Teodor, kierownik kasy komunalnej Pszczyna, Jan Strużyna. budowniczy Hajduki Wielkie, Paweł Kopiec, radca wojewódzki, Siemianowice. W wolnych głosach przemawiali członkowie w sprawie przyłączenia kolonji do gminy Goczałkowice, gdyż wszystko jest bliżej, jak dworzec, kościół, szkoła, szosa i Zdrój. Uchwalono by gmina Goczałkowice poprawiła na swoim terenie drogi prowadzące do kolonji, a z Rudołtowic przez kolonję, ponieważ dotychczas gminy tamże palcem nie ruszyły, ale drzewa pościnały. Znamiennem było, gdy jeden z parcelantów poruszył sprawę drogi przez wał, którą to drogą chodzono przez 50 lat, teraz właściciel p. Ryszka rozebrał ławy, tak że trzeba obchodzić daleko. Uchwalono wnieść zażalenie. Poruszono tak samo sprawę gonu po polach jak i sprawę drogi, która miała być 12 metrów szeroka a „Ślązak" zostawił tylko 9 metr., do czego parcelanci mają odstąpić po półtora metra ziemi. We wszystkich sprawach tyczących parcelantów winni zwracać się członkowie do prezesa Związku a nie chodzić po pokątnych sekretarzach. Zebranie miało przebieg spokojny i rzeczowy.

Województwo śląskie.

*** Drugie Targi Wiosenne w Katowicach.** Wstępne prace około organizacji drugich targów wiosennych w Katowicach, które odbędą się w czasie od 22 maja do 8 czerwca br. staraniem Śl. Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej pod hasłem wytwórczości gospodarczej, postępują szybko naprzód. Już dziś, na podstawie dotychczasowych zgłoszeń wystawców, można stwierdzić, że targi zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej. W hali pierwszej będą mieściły się następujące działy: meble, urządzenia biurowe, ceramiki, galanterja, tkaniny, radjo-sprzęt, przemysły ludowe itp. Drugą halę zapełnią eksponaty techniczne, natomiast nazewnątrz mieścić się będą artykuły spożywcze.

*** Plaga alkoholizmu na Śląsku.** Według danych śląskiego urzędu skarbowego wydatki ludności województwa śląskiego na napoje alkoholowe sięgają kolosalnej sumy 180 miljonów złotych rocznie, czyli, że dziennie ludność województwa przepija pół miljona złotych. Niewątpliwie w związku przyczynowym — z niepomiernym rozwojem alkoholizmu na Śląsku stoi fakt zanotowany przez całą prasę, niepokojącego wzrostu liczby nieszczęśliwych wypadków przy pracy wśród robotników na Śląsku, zatrudnionych w kopalniach i wielkim przemyśle. W bardzo wielu wypadkach, stwierdzonych przez dyrekcje wielkich zakładów przemysłowych, robotnicy przepijają prawie całe swoje zarobki.

Z Katowickiego

Śp. Franciszek Pańczyk.

Katowice. W niedzielę 12 kwietnia rb. zmarł nagle na udar serca, przeżywszy lat 56, drukarz śp. Franciszek Pańczyk. Zmarły rozpoczął swoją praktykę zawodową w wydawnictwie „Katolika" w Bytomiu, gdzie po ukończeniu nauki pracował jeszcze cały szereg lat. Po podziale Górnego Śląska wyprowadził się do Katowic i tu pracował bez przerwy do ostatniej chwili życia. W młodszych latach był czynnym członkiem bytomskiego Towarzystwa Św. Alojzego, w którym kilka lat z rzędu był sekretarzem. Było to w najcięższych chwilach istnienia towarzystwa, mianowicie w okresie, kiedy ks. kardynał Kopp rozwiązał wszystkie Tow. św. Alojzego, istniejące na Górnym Śląsku. Pozostało jedynie towarzystwo bytomskie i to dzięki odporności i stanowczości ówczesnej młodzieży polskiej Bytomia i Rozbarku, do której m. in. zaliczał się z całą dumą śp. Franciszek Pańczyk. Także w innych towarzystwach polskich Nieboszczyk pracował w miarę sił i możności. Sprawie polskiej przysłużył się dobrze. Odszedł od nas po wiekuistą zapłatę. Niech odpoczywa w pokoju. — Pogrzeb odbył się w dzisiejszą środę rano.

Statystyka wypadków śmierci.

Katowice. W ubiegłym roku zanotowano w całym powiecie katowickim ogółem 2835 wypadków śmierci, mianowicie w Mysłowicach 304, w Bańgow e 12, w Brzęczkowicach 41, w Bielszowicach 222, w Bykowinie 24, w Brzezince 91, Bytkowie 62, w Chorzowie 189, w M. Dąbrówce 106, w Halembie 27, Janowie 142, Kłodnicy 9, Kończycach 51, Kochłowicach 157, Makoszowach 43, Michałkowicach 88, Nowej Wsi 285, Pawłowie 56, Przełajce 24, Roździeniu - Szopienicach 279, Siemianowicach 494, Wełnowcu 119.

Szkolarz - przemytnikiem.

Katowice. Niedawno temu przytrzymano na granicy polsko-niemieckiej 14-letniego chłopca, który usiłował przemycić pewną ilość maku oraz 100 cygar. Strażnicy celni odstawili go do więzienia sądowego w Katowicach. W tych dniach młodociany przemytnik zasiadł na ławie oskarżonych. Chłopak przyznał się do winy i oświadczył, że namówiło go do tego kilku mężczyzn, którzy obiecali mu dać 5 zł. Sąd uwolnił oskarżonego.

Właściciel kina „Apollo" przed sądem.

Katowice. Przed tutejszym sądem okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko właścicielowi kina „Apollo" w Katowicach i jego trzem wspólnikom, oskarżonym o fałszowanie raportów o dochodzie przedkładanych magistratowi miasta Katowic. Wskutek tych fałszerstw miasto poniosło stratę w wysokości kilkunastu tysięcy złotych a czwarty wspólnik Błaszczyka Schmidt poniósł straty w wysokości 80 000 zł.

Oszust skazany na 6 miesięcy więzienia.

Katowice. Głośny na terenie całej Polski aferzysta i oszust Stanisław Hałda z Kielc, stanął w tych dniach przed sądem katowickim. H. nosił bezprawnie sutannę i podawał się za księdza. Zbierał on datki na cele religijne, grasując bezkarnie przez szereg lat na terenie Warszawy, Krakowa, Katowic i Poznania. Wreszcie aresztowany został w Katowicach. Prokurator domagał się kary 5 lat więzienia. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Morderczyni własnego dziecka.

Katowice. Policja katowicka aresztowała niejaką Anielę Czołgałównę, która opuściła szpital miejski w Katowicach 4 bm., zakopując swoje 8-dniowe dziecię przy ulicy, prowadzącej do Karbowej. Zbrodnię popełniła z nędzy. Czołgałówna pochodzi z Raciborza, gdzie poprzednio służyła. Odstawiono ją do więzienia sądu karnego w Katowicach.

Wypadek motocyklowy.

Katowice. Na ul. Zamkowej przejechany został przez pędzący z nadzwyczajną szybkością motocykl robotnik Jakób Matura. Nieszczęśliwy odniósł poważne obrażenia. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala miejskiego.

Z kuchni ludowej.

Siemianowice w Katowickiem. W marcu korzystało z tutejszej kuchni ludowej 2208 bezrobotnych, z których 900 nie pobiera żadnego wsparcia. Koszta utrzymania kuchni wynosiły 5032,60 zł.

Napad rabunkowy.

Mysłowice w Katowickiem. Przy torze kolejowym Mysłowice — Szopienice napadnięty został przez nieznanych bandytów pewien woźnica ze Słupnej pod Mysłowicami. Bandyci zrabowali mu 250 zł., poczem zbiegli.

Z Król. Huty

Pierwsza Komunja św.

Król. Huta. W niedzielę, 12 bm. przystępowały polskie dziatki z parafji św. Józefa w liczbie 314 do I. Komunji św. Chłopców było 150, dziewcząt 164. Dzieci zgromadziły się w szkole VIII, po które przybyła procesja z orkiestrą, aby je zaprowadzić do kościoła św. Józefa, gdzie się odbyło na ich intencję uroczyste nabożeństwo. O godzini. 8 wygłosił ks. wikary Kwapuliński stosowne i bardzo poruszające kazanie a podczas Mszy św. przyjęły dziatki Boskiego Zbawiciela. Serdeczne podziękowanie należy się za staranne przygotowanie i troski około dziatek naszych Przew. ks. prob. radcy duch. Czaji oraz ks. wikaremu Kwapulińskiemu. Niech im wszystkie trudy i prace Pan Bóg niebem nagrodzi.

Wdzięczny parafjanin.

Śpiewaj ludu złoty!

Król. Huta. Towarzystwo śpiewu „Lutnia" pragnie tą drogą zawiadomić

swoich członków honorowych, wspierających, czynnych oraz sympatyków, iż zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20 (8 wieczorem) w małej salce Domu Polskiego przy ul. Wolności nr. 64. Również zawiadamia się, iż lekcje śpiewu odbywają się regularnie każdy wtorek o wyżej wspomnianym czasie i salce, na które zarząd, ze względu na doniosłe cele pielęgnowanie pieśni polskiej uprzejmie zaprasza.

Budowa drugiego gmachu policyjnego.

Król. Huta. Dyrekcja policji państwowej zamierza wybudować na terenie przy placu Mickiewicza nowy gmach policyjny. Prócz potrzebnych biur urządzone mają być również w tym dwu lub trzypiętrowym gmachu pomieszkania dla funkcjonarjuszy policji. Obecnie mieści się drugi komisarjat policyjny w rogowym domu piekarza Olesia przy placu Mickiewicza, gdzie policja wydzierżawiła kilka ubikacyj.

Obniżenie zarobków urzędników hutniczych.

Król. Huta. Generalna dyrekcja zjednoczonych hut „Królewskiej" i „Laury" uchwaliła obniżyć zarobki wszystkim urzędnikom aż do prokurzystów włącznie o 10 procent a wszystkich innych o 6 procent.

Zasądzenie komunistów.

Król. Huta. W styczniu br. przybyło trzech komunistów na kopalnię „Hrabina Laura" by tutaj przemówić do załogi. Straż kopalniana wyprosiła ich z placu kopalnianego, za co odgrażali się strażakom śmiercią. Dwóch odgrażających się komunistów aresztowano, trzeci z nich zbiegł do Rosji. W tych dniach obaj aresztowani, mianowicie Ryszard Klimek i Niesporek odpowiadali przed sądem. Niesporek skazany został na 9 miesięcy a Klimek na 6 miesięcy więzienia.

Bezprawne noszenie broni.

Król. Huta. Policja aresztowała niejakiego K. J. za nieprawne noszenie broni. Aresztowanemu policja odebrała rewolwer i siedem naboi.

Włamanie.

Król. Huta. Jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do biur spółki budowlanej przy ul. Piłsudskiego. Sprawcy szukali jedynie gotówki a gdy takowej nie znaleźli, zabrali maszynę do pisania i zbiegli.

Z Świętochłowickiego

Protest robotników przeciw nałożeniu podatku na zapalniczki.

Nowym Bytom w Świętochłowickiem. W tych dniach odbyło się na kopalni „Litandra" w Nowym Bytomiu zebranie załogowe, na którem podniesiono **ostry protest przeciwko nałożeniu przez rząd podatku od zapalniczek.** Protest górnicy słusznie uzasadniają tem, że pod ziemią skutkiem panującej wilgoci nie można użyć zapałek, przez co górnik w razie zgaśnięcia lampki, skazany jest częstokroć na nieuniknione wypadki. Zapalniczek wobec wysokiej ceny górnicy przy tak głodowych zarobkach nabyć nie mogą, a przecież są dostateczne dowody, że górnik żyć nie może bez swego „fajercajgu". Protest wysłany został do poszczególnych klubów sejmowych z żądaniem natychmiastowego zniesienia tego podatku.

Z Pszczyńskiego

Plac Karola Miarki.

Pszczyna. Urząd policyjny miasta Pszczyny przemianował dawniejszy plac książęcy na plac Karola Miarki. Ludność tutejsza z radością przyjęła to do wiadomości, ponieważ plac ten ochrzcono imieniem działacza narodowego ziemi pszczyńskiej.

Baczność, robotnicy zatrudnieni na kopalni Brada I.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. W czwartek, dnia 16 bm. odbędą się wybory do rady zakładowej (w razie świętówki następnego dnia 17 kwietnia rb.) Lista Związku górników Z. Z. P. ma nr. 4-ty, jako czołowi kandydaci znajdują się na liście 1. Sikora Karol, górnik, 2. Ratka Wilem, maszynista itd. Wzywamy członków naszych oraz sympatyków do licznego **udziału w wyborach i oddania kartki** z nr. 4-tym, który jest to numer listy Związku górników Z. Z. P. **Robotnik.**

Z Rybnickiego

Nabożeństwo żałobne za zmarłych duszpasterzy.

Rybnik. W przyszły czwartek 16 bm. odbędzie się tutaj wielkanocny konwent księży dekanatu rybnickiego. Z tej okazji odbędzie się o godz. 9,30 przed poł. uroczyste oficjum za wszystkich zmarłych księży dekanatu rybnickiego, na które to ks. dziekan wszystkich parafjan zaprasza.

Zebranie Związku inwalidów wojennych.

Rybnik. W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12-tej w południe odbędzie się na sali p. Kwiatonia zebranie Związku inwalidów wojennych. Na zebranie przybędzie referent. Zaprasza się wszystkich zainteresowanych, także nieczłonków na to zebranie.

Święto pieśni.

Rybnik. Wydział okręgu ryb. Związku Śl. kół śpiewaczych donosi, że tegoroczne święto pieśni odbędzie się w Rybniku 21 czerwca w połączeniu z zawodami śpiewaczemi przy współudziale około 25 chórów i 1300 śpiewaków. Zawody śpiewacze stać będą pod znakiem polskiej pieśni ludowej. Upraszamy bratnie organizacje o nieurządzanie w dniu tym imprez w Rybniku. Celem spopularyzowania pieśni polskiej odbędą się koncerty okręgowe 19. kwietnia w Czerwionce, 17 maja w Niedobczycach, 31 maja w Żorach. 4 października w Rydułtowach, natomiast 20 września urządzi okręg w Rybniku dożynki śpiewacze.

Przedstawienie teatralne.

Rybnik. W niedzielę, 19 bm. po poł. o godz. 19-ej urządza Stow. mężów kat. na sali hotelu Świerklaniec przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną sztuki: „Krewniak z Ameryki" i „Berek zapieczętowany". Poleca się poparcie tego przedstawienia przez liczny udział.

Koło Stow. rodziny policyjnej.

Rybnik. W Rybniku zostało założone koło miejscowe Stow. rodziny policyjnej. Stowarzyszenie to ma za cel opiekę nad urzędnikami policji wojewódzkiej wzgl. państwowej, emerytami, wdowami i sierotami po tychże, dba o ich kulturalne potrzeby i w razie potrzeby wspiera je materjalnie, ażeby je uchronić od skrajnej nędzy. Działalność koła rozciąga się na cały powiat rybnicki. Do założenia koła przyczynił się komendant powiatowy pol. wojew. p. komisarz Niżankowski. Do zarządu weszły następujące panie: Stefanja Niżankowska, przewodn., Wyciskowa, zastępczyni, Eleonora Niklowa skarbniczka, Wiktorja Bazanowa, sekretarka, Franciszka Bednorzowa z. sekret.

Wybory do rady zakładowej.

Paruszowiec pod Rybnikiem. W ubiegły poniedziałek odbyły się wybory do rady zakładowej robotniczej i urzędniczej w hucie „Silesia". Wynik wyborów jest następujący: Do **rady robotniczej** lista Związku metalowców Z. Z. P. 513 głosów — 4 mandaty, lista Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego (Musioł) 359 głosów — 2 mandaty i jeden mandat uzupełniający, lista P. P. S. 550 głosów — 4 mandaty, lista Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego (Korfanty) 128 głosów — jeden uzupełniający. Uprawnionych do głosowania było 1.766 robotników, głosowało 1.563 robotników. Do **rady urzędniczej** lista Związku pracowników umysłowych Z. Z. P. 111 głosów — 5 mandatów, lista Generalnej Federacji Pracy 21 głosów — 1 mandat, lista niemieckich związków 16 głosów — bez mandatu. Uprawnionych do głosowania było 158 urzędników, głosowało 156.

Kradzież.

Leszczyny w Rybnickiem. Nieznany dotychczas sprawca włamał się do składu rzeźnickiego Albertyny Baszczokowej i skradł 20 kg. kiełbasy i 50 zł. gotówki.

Śp. Jan Kozub.

Lubomia w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 12 bm. po długich cierpieniach rozstał się z tym światem jeden z naszych dzielnych agentów śp. Jan Kozub. Nieboszczyk był wzorowym obywatelem, to też jemu właśnie powierzono agenturę naszych gazet, które rozpowszechniał z całych sił i w miarę możności ku zadowoleniu naszemu i naszych czytelników. Śp. Jan Kozub zmarł w starszym wieku życia. W młodszych latach krzepi i ducha polskiego. Za wszystkie jego mozolne prace niech go Bóg wynagrodzi korną niebieską. Niech odpoczywa w pokoju. Pogrzeb odbył się dziś. w środę, dnia 15 bm. dopołudnia.

Pożar.

Jastrzębie - Zdrój w Rybnickiem. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z zapałkami przez 12-letniego Jerzego Krzyżowskiego, wybuchł pożar w lesie Mikołaja Witczaka w Jastrzębiu-Zdroju. Zniszczeniu uległo pół hektara młodego lasu. Szkoda wynosi około 1600 zł.

Letnisko kolejowe.

Jastrzębie Zdrój w Rybnickiem. Pragnąc ułżyć kolejarzom w leczeniu się w Jastrzębiu-Zdroju, dyrekcja kolei w Katowicach otwiera tam wzorem lat ubiegłych letnisko, wyznaczając na pomieszczenie kuracjuszów odpowiednio przebudowane pudła wagonowe, w których może zamieszkać około 90 kolejarzy lub członków ich rodzin. Oprócz łóżek w wagonach tych są tylko najniezbędniejsze sprzęty, wobec czego należy zabrać ze sobą pościel. Należność za przebywanie w pudle wraz z światłem i obsługą wynosi dziennie 50 gr. od osoby. Pracownik, mający zamiar korzystać z kuracji w Jastrzębiu, winien bezzwłocznie złożyć podanie przez swego zwierzchnika do dyrekcji kolei, wydział IV/3.

Z Tarnogórskiego

Mieszkania muszą być numerowane.

Tarnowskie Góry. W myśl najnowszego rozporządzenia wszyscy właściciele obowiązani są ponumerować mieszkania swego domu i to w jak najkrótszym czasie. Odnośne władze przeprowadzą wkrótce rewizję. Niestosujący się do tego przepisu gospodarze, będą karani.

Podjęcie lekcyj śpiewu.

Tarn. Góry. Towarzystwo śpiewu „Mickiewicz" po długiej przerwie rozpoczęło w ubiegły czwartek swe regularne lekcje, które odbywać się będą każdy czwartek o godz. 20 (8 wieczór) na małej sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach. Uprasza się wszystkich dawniejszych członków o przybycie oraz zjednywanie nowych członków, miłośników pieśni polskiej, gdyż mamy zamiar, wprowadzić w to nowe towarzystwo życie i ducha z pierwszych lat swego istnienia. Następna lekcja jutro, 16 bm.

Członek.

Kradzież.

Tarnowskie Góry. Jednej z ostatnich nocy skradziono pewnemu majstrowi rzeźnickiemu w poczekalni II klasy na tutejszym dworcu kolejowym 860 zł. Kradzieży dokonał znany złodziej Oskar Pigło, którego poszukuje policja.

Aresztowanie.

Tarnowskie Góry. Policja tutejsza aresztowała w tych dniach rzeźnika Emanuela Heisera za uprawianie nierządu. Zwyrodnialca osadzono w areszcie.

Tragiczna śmierć dziecka.

Radzionków w Tarnogórskiem. Tragiczną śmiercią zmarł trzyletni Karol Barczyk. Krewni Barczyków zabrali pewnego dnia chłopca na pole. Korzystając z nieuwagi krewnych, chłopak oddalił się i utonął w pobliskiej sadzawce. Po dłuższem szukaniu odnaleziono już tylko zwłoki chłopca.

Z Lublinieckiego

Pierwsza Komunja św.

Pawonków w Lublinieckiem. W Białą Niedzielę przystępowały dzieci poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. O godz. 9 przy dźwiękach orkiestry i śpiewu wiernych „Kto się w opiekę" zostały dzieci w procesji przez miejscowego wiel. ks. proboszcza wprowadzone z tutejszej szkoły do kościoła. Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego przygrywała orkiestra. Przed Komują św. Wiel. ks. prob. wygłosił dłuższą naukę, która wzruszyła do łez tak rodziców jak i resztę wiernych, ze względu na dzisiejsze zepsucie w świecie. Oby te dzieci były takie czyste, jak w ów uroczysty dzień. Po odnowieniu ślubów, odbyła się Komunja św., do której przystąpiło 28 chłopców i 23 dziewcząt. Po nieszporach przystąpiły wszystkie dzieci do Skaplerza św. Wiel. ks. prob. Florkowi, który położył dużo trudów około przygotowania dzieci, orkiestrze, która tak pięknie przygrywała podczas nabożeństwa oraz wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia tej uroczystości składają staropolskie „Bóg zapłać!" **Uczestnicy.**

Nieszczęśliwy wypadek.

Pakuły w Lublinieckiem. Godny pożałowania wypadek zdarzył się w domu Jana Pietruszki. W czasie nieobecności rodziców 9-letnia Marja P. napełniła sikawkę esencją octową a następnie bawiąc się z młodszym bratem, wstrzyknęła mu zawartość sikawki do ócz. tak, że ten utracił wzrok. Okaleczonego odstawiono do kliniki ocznej spółki brackiej w Katowicach.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Skoczów w Cieszyńskiem. Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar na strychu drewnianego domu mieszkalnego Zuzanny Grzegorzowej. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny wraz z inwentarzem. Szkody wynoszą około 6000 zł.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Przed sądem w **Bytomiu** odbyła się w tych dniach rozprawa przeciw członkowi rady miejskiej Flakowi z partji komunistycznej, oskarżonego o pobicie przewodniczącego rady miejskiej p. Zawadzkiego i to za wykluczenie go z obrad. Sąd skazał oskarżonego na 5 miesięcy więzienia i ponoszenie wszystkich kosztów sądowych.

*

Wycieczka urzędników policyjnych ze **Śląska Opolskiego** znajduje się już w Turcji, dnia 10 kwietnia stanęła w stolicy tego państwa. W przejeździe przez Małopolskę wycieczka przyjęta została we Lwowie przez urzędników polskiej policji państwowej.

*

W sobotę, dnia 9 maja wyjedzie z Śląska Opolskiego **wycieczka do Krakowa.** Każdy uczestnik wycieczki musi być zaopatrzony w paszport osobisty. Zaś w piątek, dnia 15 maja wyjedzie z powiatów oleskiego o dobrodzieńskiego **pielgrzymka do Częstochowy.** Powrót 17 maja wieczorem.

Z Strzeleckiego.

Przed kilku dniami o godzinie 10 wieczorem wybuchł w **Izbicku** pożar, który zniszczył doszczętnie domostwo chałupnika Jana Schulza. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie ustalono.

Z Kozielskiego.

W tych dniach zmarła w **Sławięcicach** najstarsza obywatelka Ludwina Losowa, która przeżyła 95 lat. Jeszcze przed 25 laty Zmarła wykonywała czynności akuszerki obwodowej.

*

Pięcioletnia córeczka robotnika Juljusza Rautenstraucha z **Koźla** spadła z wysokości 6 metrów na bruk podwórza. — Dziewczynka doznała pęknięcia czaszki w dwu miejscach. Jest przeto mało nadziei, by pozostała przy życiu.

Z Opolskiego.

Wiadomość nasza o utopieniu się w Odrze bezrobotnego szofera Fr. Ruffera potwierdza się. W tych dniach łodziarze wyłowili jego zwłoki. Stwierdzono, iż R. popełnił samobójstwo.

*

W czasie bronowania ziemi znalazł w tych dniach syn rolnika Kubisa z **Kątów** złotą obrączkę ślubną swego ojca, którą tenże zgubił przed sześciu laty przy polowaniu.

Najweselszy londyńczyk.

W Londynie żyje William Horace de Vere Cole, najweselszy człowiek nietylko w Anglji, ale jak mówią, całego świata. Dotąd „nabrał“ ludzi w dziewięćdziesięciu wypadkach i to w sposób tak pomysłowy, że dzięki temu zdobył sławę i rozgłos. Obecnie gruchnęła o nim wieść, że się żeni, ale ponieważ nikt mu już nic nie wierzy, więc i teraz wątpią wszyscy o jego ożenku.

Otóż Vere Cole jest bohaterem 95 żartów, a ma nadzieję, że niebawem dociągnie do stu. Jego samego oszukano jedynie raz w życiu, i to wtedy, gdy brat jego udał napad na jego dom. Poza tem on okpiewał ludzi, ale czynił to z takim humorem i pomysłowością, że nikt mu tego za złe nie brał. Rozpoczął karjerę wesołka, kiedy jeszcze był studentem w Cambridge. Pewnego dnia przebrał się za sułtana Sansilaru. Kazał się zameldować u władzy uniwersyteckiej. Udawał bardzo szczigodnego, mówił językiem niezrozumiałym i kazał się rektorowi i profesorom oprowadzać po całym uniwersytecie. Profesorowie, poruszeni tak niezwykłą wizytą, kłan'ali mu się do ziemi.

Egzotyczny ubiór zużył następnie do nowego żartu. Udał się do admiralicji jako książę abisyński. Przyjmowano go z wielkiemi owacjami, zaproszono do zwiedzenia floty i traktowano z wyszukaną uniżonością. On ze swej strony zapewnił, że uczyni wszystko, aby w swej ojczyźnie wzmocnić stanowisko rządów angielskich.

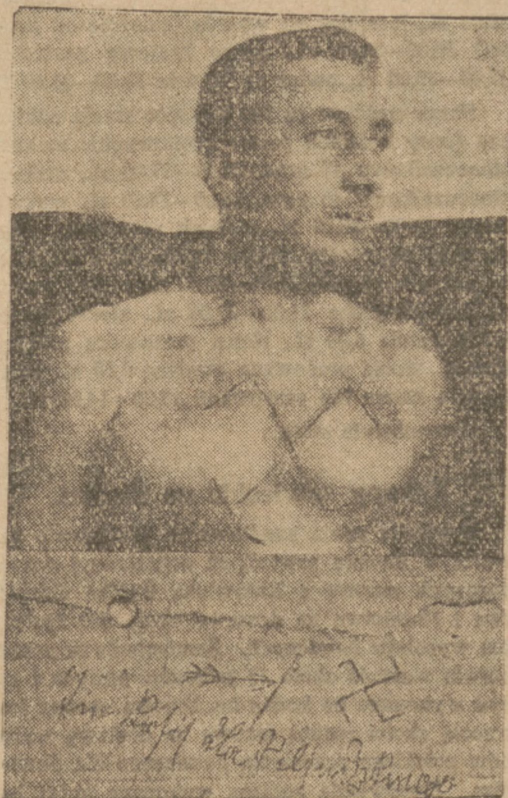
Wkrótce potem dopuścił się złośliwego dowcipu wobec atlety Lockera-Lampsona, późniejszego posła. Mianowicie w Withehall biegł za nim, krzycząc „złodziej — trzymajcie złodzieja“. I ostatecznie doprowadził do tego, że policja ujęła ściganego i zaprowadziła na odwach pod zarzutem kradzieży zegarka, co oczywiście było nieprawdą.

Najsławniejszy był figiel, który Cole urządził w cyrku Piccadilly. Przebrał się wtedy za robotnika, przyszedł do cyrku, ogrodził kawał areny liną i począł zawzięcie kopać głęboki dół. Kiedy skończył kopanie, oświadczył policjantowi, że idzie na chwilę wypocząć. Ale już nie pokazał się więcej. Cały Londyn zaśmiewał się z świetnego kawału. Długi czas opowiadano sobie „ o człowieku, który wykopał dół w cyrku“. Nie mniej dobry był figiel, który wymyślił w pewnej mieścinie. Pojechał tam jako geometra i zaczął zawzięcie wymierzać ulicę. Spostrzegłszy przechodnia, który mu się ciekawie przyglądał, poprosił go, aby mu potrzymał na chwilę linę. Z drugim końcem liny poszedł za narożnik następnej ulicy i tam dał go innemu gościowi do trzymania. Tłumacząc się, że musi iść po instrumenty, odszedł i już nie wrócił. Jak długo owi panowie trzymali linę, nie wiadomo, bo żaden z nich nie chciał się przyznać, że go wzięto na kawał.

Kiedy przyjaciele Colego dowiedzieli się o naznaczonym dniu ślubu, winszowali mu wszyscy, ale nie szczęścia w małżeństwie, tylko nowego kawału. Z trudem przyszło Colemu przekonać wszystkich, że jego małżeństwo jest istotnie prawdą, a nie żartem. Ożenił się Cole z dwudziestoletnią Angielką, która oświadczyła, że nigdy nie będzie mężowi przeszkadzała w robieniu figli. Oby nie zrobiła smutnego doświadczenia, bo ludzie, bawiący innych swym humorem, są w życiu prywatnem często nieznośni i zgryźliwi. A może małżeństwo Colego będzie dziewięćdziesiątym szóstym żartem, którym ostatecznie sam sobie... dokuczy.

Zostając członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej utrwalasz panowanie Polski nad Bałtykiem, dając tem dowód, że leży Ci na sercu umocnienie mocarstwowego stanowiska w świecie naszej Ojczyzny.

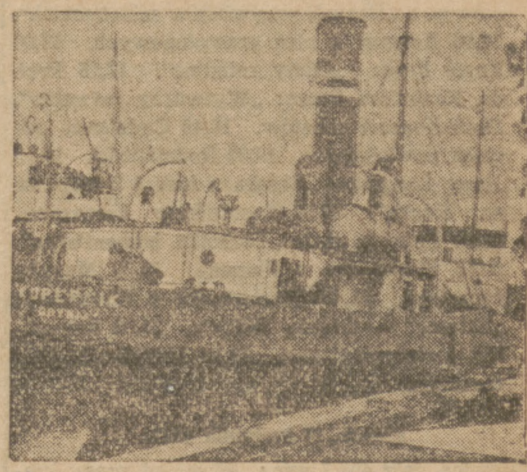
Napad niem. na polski statek w Gdańsku.



W drugi dzień Wielkiejnocy niewykryci dotychczas sprawcy napadli na znajdujący się w dokach stoczni Schichau w reperacji statek „Kopernik“, należący do polskiej łuszczarni ryżu w Gdyni. Złoczyńcy poranili dozorującego marynarza Władysława Jerzyka, wyrywszy mu na piersiach nożem znak hitlerowski „Hakenkreuz“. Również na leżących w kajucie i na pokładzie przedmiotach, oraz przechowywanej tam fladze polskiej, wykonano tenże znak. Na wniosek komisarza R P. w Gdańsku łuszczarnia gdyńska zarządziła natychmiastowe wycofanie swego statku ze stoczni Schichau, przyczem nastąpiła zaraz ze strony polskiej odpowiednia interwencja w senacie. W razie powtórzenia się podobnych zajść, wstrzymane zostaną wszystkie obstalunki rządowe, udzielane stoczni na terytorjum gdańskiem. Na ilustracji widzimy marynarza Jerzyka, któremu zbrodniarze nożem na piersiach wyrznęli znak hitlerowski „Hakenkreuz“, na dole kartka z napisem „ten krzyż to dla Pilsudskiego“, pozostawiona na piersiach marynarza.



Bandera polska z krzyżem hitlerowskim.



Statek polski „Kopernik“, na którym nieznani sprawcy dokonali zbrodni.

Z całej Polski.

Schwytanie prowokatorów niemieckich.

Poznań. Przed kilku dniami przejście graniczne Chełst było widownią następującego zajścia: Tuż obok zapory granicznej znajduje się po stronie niemieckiej karczma, do której przybyło dwoma samochodami kilka osób. Podeszli oni do zapory granicznej i na widok strażnika polskiego wykrzykiwali wyzwiska w języku niemieckim. Jeden z nich zawołał po polsku: „Chodź tu ty pierunie polski“. Strażnik nazwiskiem Salowicz nie reagował i grupka niemiecka udała się do karczmy. W godzinę później wyszli oni ponownie. W międzyczasie miejsce strażnika Salowicza objął strażnik Pilecki. Niemcy rozpoczęli na nowo prowokować strażnika polskiego okrzykami w języku niemieckim, których strażnik nie rozumiał. Widząc spokojną postawę strażnika, Niemcy przeszli granicę niemiecką, minęli zaporę polską i stanęli po stronie polskiej. Wówczas strażnik nałożył bagnet na karabin i zawołał: „Stój tu straż graniczna!“. Niemcy zawrócili i zaczęli biegiem uciekać, ku granicy niemieckiej. Strażnik na widok uciekających zastąpił im drogę między zaporą polską a niemiecką na terytorjum polskiem, przyczem zażądał, aby z nim udali się do komisarjatu straży granicznej. Wobec odmowy ze strony Niemców i przyjęciu przez nich postawy zaczepnej strażnik dał dwa strzały alarmowe, wskutek czego nadbiegło dwóch strażników oraz drużyna przysposobienia wojskowego, która odbywała ćwiczenia. Strażnicy aresztowali dwóch Niemców, którzy przebywali na terytorjum polskiem. Są to niejaki Emil Riemer i Emil Bleich z miasteczka Vordam. Obu ich odstawiono do komisarjatu straży granicznej w Pilce, gdzie spisano protokuł z nimi i ze świadkami zajścia. Przy trzymanie ich jest uzasadnione nielegalnem przekroczeniem granicy i prowokacyjnem wystąpieniem wobec organów straży granicznej.

Z dalszych stron.

30 tys. powstańców na Maderze.

Londyn. Do Southempton przybył okręt angielski, który w podróży powrotnej z La Cap zatrzymał się na Maderze i zabrał stamtąd 60 pasażerów. Idąc za poradą tamtejszego konsula angielskiego postanowili oni opuścić wyspę. Jak stwierdzają ci uchodźcy, powstańcy rozporządzają obecnie siłą zbrojną, stworzoną z około 30 tysięcy ludzi.

Katastrofa lotnicza.

Helsingfors. Na lotnisku w Wyborgu wydarzyła się katastrofa, w której zginął kapitan Hellstroem i mechanik Till. Lotnicy mieli dokonać okrężnego lotu nad Finlandją, jednakże wkrótce po starcie silnik przestał działać a samolot straciwszy równowagę runął na ziemię.

Zgon świątobliwej stygmatyczki.

Rzym. D. 27 ub. m. w Neapolu zmarła w opinji świętości zakonnica Marja Landi. Na ciele zmarłej komisja lekarska, złożona z pięciu profesorów uniwersytetu i dwóch innych lekarzy, znalazła stygmaty. Komisja przedłożyła odpowiednie sprawozdanie arcybiskupowi Neapolu, kardynałowi Ascalesi.

Śmierć dwu kapłanów-Polaków.

Chicago. Ksiądz Antoni Socha, proboszcz parafji Św. Barbary, zabity został w wypadku samochodowym. Zmarły liczył 35 lat. — W Chicago zmarł po 32 latach pracy kapłańskiej w 66 roku życia O. Wincenty Rapacz, ze Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców.

Wylewy na południu Europy.

Ateny. Rzeka Salambria zalała trzy wioski w Tesalji. Szkody są znaczne. W Macedonji nastąpił również wylew rzek.

Rozmaitości.

Nowa faszystowska ustawa karna o strajkach.

Mający niebawem wejść w życie nowy kodeks karny, opracowany przez rząd włoski, określa strajk jako zbrodnię. W ten sposób prawnie strajki, zabronione już w roku 1926, stają się we Włoszech przestępstwem, karanem przez kodeks. Zakaz ten mógł być wprowadzony dlatego, że we Włoszech istnieje specjalny organ ustawowy — trybunał pracy, który reguluje wszelkie zatargi między pracodawcą i pracownikiem. Dzieje się to jednak nie fakultatywnie, jak w innych krajach, szczycących się również posiadaniem sądów pracy, lecz obowiązkowo. W ten sposób Włochy stawiają pierwszy krok na drodze ku utworzeniu nowej organizacji gospodarczej, opartej o ścisłą kontrolę. Taka organizacja — według twórców ustawy — ma za zadanie wyrównywać konflikty, powstałe między liberalizmem ekonomicznym sfer pracodawców a socjalizmem.

Prawdziwa muzyka powoduje dreszcze.

Skrzypek o światowej sławie, Fritz Kreisler, przemawiając niedawno na temat muzyki, oświadczył, że tylko tę muzykę uważa za rzeczywiście piękną, która powoduje u niego... dreszcze, bez względu na to, czy on sam gra dany utwór, czy też słucha gry kogoś innego. Twierdzi też, że muzyk-artysta, który pod wpływem muzyki nigdy nie odczuwał takiego stanu i po którego ciele nigdy wpływem muzyki nie przechodziło mrowie, nie odczuwa muzyki, nie rozumie jej i mija się z powołaniem

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w środę — zawsze przy wysprzedanej widowni baśń chińska **„Turandot“**. Atut sezonu witany jest każdorazowo burzą oklasków.

W tym dniu Teatr wyjeżdża do Giszowca z egzotyczną operetką „Grigi“.

W czwartek. 16. bm. Teatr Polski w objazdach: **„Turandot“** w Bielsku i **„Grigri“** - Bytomiu

17. bm. poraz drugi opera Verdi'ego **„Rigoletto“**, jedna z potężnych oper świata, która na premjerze otrzymała pełne uznanie publiczności, a w dzień potem w prasie duże pochwały.

18. bm. o godzinie 15.30 dla młodzieży szkolnej **„Turandot“**. Bilety do nabycia u WP. Hrnczarka w Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczem ul. Jagiellońska.

Wieczorem o godzinie 19.30 operetka **„Manewry Jesienne“**.

REPERTUAR:

Środa, dnia 15 bm. „Turandot“ o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 16. bm.: Teatr Polski nieczynny.

Piątek, dnia 17 bm. „Rigoletto“ o godz. 19.30.

Sobota, dnia 18. bm.: „Turandot“ dla szkół — o godz. 15.30.

Sobota, dnia 18. bm.: „Manewry Jesienne“ o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 19. bm.: „Poranek Harcerstwa o god. 11.00.

Niedziela, dnia 19. bm.: „Turandot“ o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 19. bm.: „Rigoletto“ o 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, 15 bm. „Grigri“ Giszowiec o godz. 7.30 wieczorem.

Czwartek, dnia 16 bm. „Grigri“ w Bytomiu o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 16 bm. „Turandot“ w Bielsku o godz. 19.30.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 4. W dwudziestym ósmym dniu ciągnienia Polskiej Państwowej Loterji Klasowej 5-ta klasa wygrały następujące numery:

Tabela nieurzędowa.

Przed przerwą.

Po 5000 zł. wygrały n-ry: 49078 137386.

Po 3000 zł. wygrały n-ry: 35982 136028 147517.

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 25596 79691 99743 110094 112201 134271 142860 154467 200575 205292.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 16257 21860 40705 54395 81063 92594 93497 112118 147911 149306 189190 194732 197329.

Po przerwie

Premje po 4000 zł.: Nr. 9160 + 250 zł., 67235 + 250 zł., 84238 + 500 zł., 295600 + 250 zł., 156500 + 250 zł.

150 000 zł. wygrał nr.: 146422.

Po 5000 zł. wygrały n-ry: 11904, 35870 87285.

Po 3000 zł. wygrały n-ry: 125174 134513.

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 836 28488 48714 112983 152463 152826 158638 197169 202983.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 35993 8996 13893 16752 94267 111112 121409 134859 143591 156510 168460 198040 203803.

Program radjowy.

Czwartek, 16 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 mtr.: Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 14,50 „Ziemia b. W. Księstwa Litewskiego, jako całość gospodarcza". 15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Słowacki". 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Rozwój przywilejów szlacheckich". 16,10 Koncert z płyt gramofonowych. 17,00 Karol Ford: „Filmy religijne". 17,15 Prof. dr. Kazimierz Simm: „Wytwórcy jedwabiu". 17,45 Koncert solistów. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Jerzy Langman: „Sztuka u ludu i inteligenta na Śląsku". 19,55 Komunikaty harcerskie. 20,00 Feljeton p. t. „Technika humanitarna". 20,15 Pogadanka o Rumunji. 20,30 Muzyka rumuńska. 21,45 Słuchowisko z Warszawy: „Salome" — Oscara Wilde'a. 23,00 Komunikat meteorologiczny. 23,10 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek, 17 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 mtr.: Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,50 Lekcja języka francuskiego. 15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Słowacki". 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Zjednoczenie Włoch". 16,10 Starszym dzieciom słów kilka o Marji Konopnickiej powie ciocia Hela. 16,25 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Feljeton p. t. „Tragedja ludzi uczciwych". 17,45 Koncert z udziałem prof. Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie Mieczysława Szaleskiego (altówka) i p. Janiny Szaleskiej (fortepian). 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Curiosa minionych stuleci. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 18 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 mtr.: Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,35 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,30 „Honoratka". 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Zjednoczenie Niemiec". 16,10 Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 17,15 Odczyt p. t. „Człowiek a ziemia". 17,45 Program dla dzieci. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Odczyt radjotechniczny. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20,00 Feljeton p. t. Bohaterskie niespodzianki". 20,15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 20,30 Muzyka lekka. 22,00 „Na widnokręgu". 22,15 Koncert Chopinowski. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Kronika radjowa.

Naukowe audycje radiostacji watykańskiej.

Papieska Akademja Nauk przesłała instytutom naukowym, utrzymującym z nią kontakt, łaciński program zainicjowanego przez nią „dziennika radjowego". Na treść tego dziennika będą się składały komunikaty naukowe w języku łacińskim. Natomiast wiadomości o charakterze specjalnym lub takie, które mogą w szczególniejszy sposób zainteresować szeroki ogół słuchaczów, będą nadawane we wszystkich językach nowożytnych. Dopuszczalne są jedynie wiadomości z zakresu matematyki, astronomji i z dziedziny eksperymentalnych badań na polu fizyki oraz biologji. Uczeni mogą przesyłać swoje wykłady na ręce specjalnego komitetu, który będzie miał prawo wyboru prac.

Pierwsza tego rodzaju audycja odbędzie się w kwietniu w związku z zapowiedzianym w Rzymie „tygodniem akademickim".

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 14 kwietnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.26 zł. 100 funtów francuskich 34.82 zł. 100 lir włoskich 46.61 zł. 100 franków szwajcarskich 171,47 zł. 100 guldenów holenderskich 357.26 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 14 kwietnia 1931 r.

Żyto 25,75—26,25. Pszenica 32,50—33,50. Owies jednolity 26,50—28,00. Owies zbierany 25,00—26,00. Jęczmień na kaszę 25,50—26,00. Jęczmień browarowy 26,00—27,00. Mąka pszenna luksusowa 59,00—69,00. Mąka pszenna wyborowa 52,00—59,00. Mąka żytnia według t. p. 39,00 do 41,00. Otręby pszenne szale 22,00—23,00. Otręby pszenne średnie 21,00—22,00. Otręby żytnie 21,00 do 22,00. Kuchy lniane 32,00 do 33,00. Kuchy rzepakowe 22,00—23,00. Groch polny jadalny 28,00—31,00. Groch Viktoria 33,00 do 36,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 300—380. Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 350 do 450 proc. Wyka siewna 42,00—45,00. Seradela podw. czyszczona, Peluszka siewna 45,00—47,00. Łubin niebieski 24,00—25,00. Łubin żółty siewny 38,00—42,00.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 14 kwietnia 1931 r.

Żyto 26,80—28,00. Pszenica 31,50—32,00. — Jęczmień przemiałowy 23.50—24.50. Jęczmień browarowy 26.00—27.00. Owies pastewny 22.50 do 23.50. Owies do siewu 26.00—27.00. Mąka żytnia 65% 39.00—40.00. Mąka pszenna 65% 48.00—51.00. Otręby żytnie 21.50—22.50. Otręby pszenne 22.00—23.00. Otręby pszenne (grube) 23.00—24.00. Rzepak 38,00—40,00. Gorczyca 42.00—47.00. Wyka latowa 45.00—47.00. Peluszka 47.00—50.00. Groch polny 26.00—27.00. Groch Wiktoria 27.00—31.00.

Ceny za produkty rolne

z dnia 14 kwietnia 1931 r.

podane przez „Raiffeisen", hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 klg.: żyto krajowe 28,00—30,00 zł., żyto na wywóz 33,00—34,00 zł., pszenica krajowa 34,00—35,00 zł., pszenica na wywóz 51,00 do 52,00 zł., jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 30,00—36,00 zł., owies krajowy pastewny 27,00—30,00 zł., owies na wywóz 30,00—31,00 zł.

Pasze treściwe za 100 klg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 26,00—27,00 zł., makuch słonecznikowy 46 proc. 25,00—26,00 zł., makuch lniany 35,00—36,00 zł., makuch rzepakowy 25,00 do 26,00 zł., otręby żytnie 21,00—22,00 zł., otręby pszenne zwykłe 21,00—22,00 zł., otręby pszenne średnio-grube 21,00—22,00 zł., słoma prasowana żytnia 6,30 zł., słoma prasowana pszenna 6,30 zł., słoma prasowana owsiana 6,50 zł., siano łąkowe luzem lub prasowane 13,00—14,00 zł.

Usposobienie stałe.

Zakupy sowieckie na Śląsku.

Sowiecka misja handlowa w Warszawie zawarła w imieniu sowieckich organizacyj gospodarczych umowę z Katowicką Spółką Górniczą i Hutniczą na dostawę około 300 tysięcy ton wyrobów hutniczych. **Zamówienie to przedstawia wartość około 75 miljonów złotych i ma być wykonane do końca br.** Umowa obecna jest trzecią zkolei roczną umową na dostawę wyrobów polskiego przemysłu hutniczego dla Sowietów. Zamówienia zostaną wykonane przez huty „Bismarck", „Laura" i „Pokój", wchodzące w skład koncernu Katowickiej Spółki Górniczej i Hutniczej.

Sprawy gospodarcze.

Gdynia zwycięża w walce z Bremą.

Jednym z najważniejszych dla naszego przemysłu surowców jest bawełna, którą w wielkich ilościach sprowadzamy głównie z Ameryki. Ten niezbędny dla nas import idzie drogą morską i dotąd przechodził przez porty niemieckie, przedewszystkiem zaś przez Bremę. Uzależniało to nasz przemysł włókienniczy od niewygodnego i niepożądanego pośrednictwa Niemiec. W interesie gospodarczym Polski leży skoncentrowanie całego naszego handlu zamorskiego w Gdyni, przeciwko której porty niemieckie prowadzą zaciętą walkę konkurencyjną i w Gdańsku. To też opinja publiczna z uznaniem przyjęła w swoim czasie do wiadomości takie przystosowanie taryfy kolejowej za przewóz bawełny, by import jej przez porty niemieckie nie opłacał się. Według tej taryfy przewóz bawełny z Gdyni do Łodzi kalkuluje się taniej niż od niemieckiej granicy do Łodzi. W ten sposób nawet gdyby Niemcy w interesie swych portów zechcieli bawełnę przewozić na swoich kolejach do naszej granicy zadarmo — import jej przez Gdynię wypadłby taniej. W tym samym jednak czasie Niemcy przeforsowali na konferencji taryfowej towarzystw okrętowych krzywdzący porty polskie fracht za przewóz towarów z Ameryki do Europy co mogło stanąć na przeszkodzie skoncentrowaniu naszego przywozu w Gdyni. W odpowiedzi jednak na to udało się nam uruchomić stałą bezpośrednią komunikację pomiędzy Gdynią i portami zatoki Meksykańskiej z głównym bawełnianym portem Ameryki — Nowym Orleanem na czele. Dzięki temu zapewniliśmy sobie możność importowania bawełny przez Gdynię z pominięciem portów niemieckich, opłacając przytem takie same frachty jakie mają zastosowanie do Bremy i Hamburga. Kilka tygodni temu przez Gdynię przybyły pierwsze dwa transporty bawełny dla fabryk łódzkich. W wielką środę wyładowano trzeci transport 100 bel, w tygodniu poświątecznym okręt „Tammersee" przywiózł 100 bel a „Polonia" 400 bel. Już zaś w dniach najbliższych — 21 kwietnia na okręcie „Toledo" przybędzie nowy transport dalszych 100 bel bawełny amerykańskiej. W ten sposób młody port gdyński zwycięża w walce z Bremą, która od wielu lat obsługując przemysł łódzki ciągnęła z tego wielkie zyski.

Kalendarzyk zebrań Ogóln. Związku Podof. Rez. R. P.

Niedziela, dnia 19. kwietnia 1931 r.

Wielka Dąbrówka. Nadzwyczajne walne zebranie koła o godz. 15.30 w lokalu p. Michała Wydry (oberża gminna).

Baczność Podoficerowie Rezerwy rejonu rybnickiego!

W niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 10 rano w sali restauracji „Polonia" w Rybniku odbędzie się Zjazd prezesów, sekretarzy i skarbników rejonu rybnickiego Og. Zw. Podof. Rez. Obecność wszystkich wyżej wymienionych lub ich zastępców pożądana.

W poniedziałek, dnia 13-go kwietnia o godzinie 11-tej zmarła zaopatrzona św. Sakramentami w 79 roku życia, nasza najukochańsza matka oraz teściowa

ś. p. Julja Melson

z domu Wioka

o czem zawiadamiają w smutku pogrążone

Dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 8,30 w Lipinach, Bytomska 27. 3281